

Charlie N. HOLMBERG

SZKLANY MAG

Young

[Recenzja] „Szkłany mag” Charlie N. Holmberg

Fahrenheit Crew

Krwawe więzy magii

„Szkłany mag” to druga część tworzonego przez Charlie N. Holmberg cyklu o ludziach specjalizujących się w magii... nazwijmy to cywilizacyjnej. Dlatego można zostać mistrzem od papieru, plastiku, szkła czy metalu. Jeśli nie czytaliście tomu pierwszego, czyli „Papierowego maga”, koniecznie po niego sięgnijcie, bo to jedna z sympatyczniejszych serii dostępnych obecnie na rynku. Jednak jeśli znacie już Ceony... zapraszam w dalszą podróż.

Dla przypomnienia, Ceony Twill, adeptka szkoły magicznej, bardzo chciała zająć się metalem, ale została odgórnie przydzielona na praktyki na Składacza, czyli do papierowego maga. Zamieszkuje w domu Emery’ego Thane’a, nauczyciela dosyć ekscentrycznego, z pogmatwaną przeszłością i pięknymi zielonymi oczami. Niebezpieczna mieszanka, szczególnie, gdy pojawia się była żona Thane’a i wyrывa mu serce – dosłownie. Ceony wyrusza w pełną niebezpieczeństw podróż, żeby jakoś ogarnąć całe to zamieszanie. Kto czytał, ten wie, jak sytuacja się kończy, a innym nie będę przecież zanadto spoilerować.

„Szkłany mag” opowiada o tym, co się dzieje po wydarzeniach z pierwszego tomu. A dzieje się sporo, bo tym razem autorka nie prowadzi fabuły powoli, tylko już na początku wysadza w powietrze dosyć spory budynek. A to tylko pierwszy z licznych ataków i morderstw. Wkrótce okazuje się, że ktoś poluje na Ceony. Jedni ktosie próbują wykorzystać jej wiedzę, a dopiero potem zabić, drudzy po prostu pozbawić ją życia. Cóż, tak bywa, jak się zadziera z magami krwi. Wszystko to jest oczywiście pokłosiem wydarzeń z pierwszego tomu. Ceony musi zdecydować, czy ponownie postanowi rozwiązać wszystkie problemy świata sama, czy tym razem poprosi o pomoc kogoś, kto ogarnia... cóż, bardziej.

„Szkłany mag” w porównaniu do „Papierowego maga” wypada nieco mniej oryginalnie, jeśli chodzi o opowiadaną historię (co nie dla wszystkich będzie wadą, znajdzie się na pewno mnóstwo osób, którym drugi tom spodoba się bardziej). Seria jednak nadal rozwija się w przyjemnym kierunku i czyta się ją bardzo dobrze. Dowiadujemy się odrobinę więcej o świecie, w którym żyje Ceony, pojawiają się też nowi bohaterowie. A Ceony odkrywa coś, co może okazać się przełomowe dla całego świata magicznego wykreowanego przez autorkę. Krótko mówiąc, jest dobrze, może być jeszcze lepiej, zdecydowanie czekam na trzeci tom.

Na osobny akapit zasługują okładki do obu wydanych przez Kobiece Young książek. Są wybitne. Fantastyczne. Świetnie zaprojektowane, powodujące szybsze bicie serc u czytelników i fale zazdrości u innych pisarzy. Właściwie... zapomnijcie o fabule, zapomnijcie o bohaterach, musicie mieć te książki ze względu na okładki. Tak są dobre.

Anna Szumacher